

(pieczęćka nagłówkowa)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

W sprawie karnej.

Jopa Hojeicha s. Józefa

osk. z art.

4 § 1 dekr. z dnia 13 VI 1946r.

Kraków

dnia

29/8

1952 r.

Skład sądu: przewodniczący

~~sędzia wojskowy~~

ławnik

~~sędzia wojskowy~~

ławnik

protokółant

por. Marzat Józef.

str. Mora Lucjan J.H. 2308.

str. Halas Józef. J.H. 2308.

skr. Dorosińska Sylwia

Prokurator wojskowy — ~~nie bierze udziału~~

p.por. Bialik Zdzisław

Po wywołaniu sprawy jawią się:

oskarżony:

Jop Hojeich doprowadzony
przez eskortę M.O. z więzienia
Montelupich w Krakowie.

jego obrońca:

z urzędu
adv. Ławadski Mieczysław.

Przewodniczący sprawdza prawidłowość obsady sądu i ogłasza jego skład Oskarżony(eni)

zapytany(ych) co do jego(ich) stosunków osobistych podaje(ą)

cyk. Jop Hojeich s. Józefa i Marii z d. Pami n. 3. IV 1906r.
w Gabożu pow. Nowy Sącz, polak, ob. polski, żonaty z żoną
Potoniec, ojciec 1-go dziecka w wieku 13 lat, mający wyksz.
1 kl. nk. pow. robotnika, majątku nie posiada, zam. w Hadowy
pow. Nowy Sącz, w H.P. od 1928-1929r. w stop. st. str.
prywatnie służył do H.R.R. Nowy Sącz, nieodtworzył,
bezpартyjny, s. robotnika, niekarany.

87
Oskarżony(eni) zapytany(ych), czy doręczono lub odczytano mu(jej) odpis aktu oskarżenia, oświadcza(ją): Akt oskarżenia odczytano mi w dniu 26/8. 52r. i zgodziłem się na przeprowadzenie rozprawy w terminie skreślonym, a w neregularności w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący poucza osk. o prawie wyłączenia członków sądu: oskarżyciela i proto kółanta oraz zgłoszenia nowych dowodów. Osk. oświadcza(ją): nie mam zastrzeżeń co do składu sądu i wyrażam zgodę na zgłoszenie nowych dowodów.

Co do jawności postępowania

Rozprawę prowadzi się jawnie. Osoby wezwane do sądu stawili się:

Nie stawili się:

Przewodniczący uprzedza świadków i biegłych o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie, sprawdza tożsamość, odbiera od świadków przyrzeczenie, poczym zarządza usunięcie ich z sali rozpraw.

Po wydaleniu się świadków przewodniczący zarządza odczytanie aktu oskarżenia.

Osk. zapytany(ych) czy je zrozumiał, czy przyznaje(ją) się do zarzuconego czynu i jakie wyjaśnienia chce(ą) złożyć, oświadcza:

Akt oskarżenia wzmiankowany do przechowywania jednego pistoletu sztyl "Berska Ibrojowa" przyznaję się, natomiast do drugiego pistoletu nie przyznaję się, do niego poomawiam się i wyjaśniam: Do czasu okupacji pracowałem jako robotnik. Stokresie okupacji pracowałem dorywczo w gospodarstwie chłopskim przed wyjazdem do Niemiec. Po wyjeździe do Niemiec pracowałem w Centrali dostaw drewna w Katowicach. Następnie pracowałem w Gm. Spółdzielni jako robotnik do września lipca 1947r. St tym czasie jako pracownik zatrudniłem Hojs Hojeich aby mi pomógł odwieźć towar do braskiej granicy na co on mi dobrze zapłacił, tak ja na jego prośbę zgodziłem się. po odwiezieniu towaru Hojs zapłacił mi 1.500zł, tak z nim byłem 3 razy. St 1948r. ponownie Hojs Hojeich zatrudniłem

abym z nim poszedł na czechosłowacką stronę i wziął z sobą płótno w celu
 wymiany go na stronę C.S.R. za obuwie. W tym czasie z Hójsem
 byłem po stronie czechosłowackiej 4 razy na co razne mi zapłacił. W 1949 r. byłem
 z Hójsem na granicy czechosłowackiej raz w miedzi, albo jeden raz na dwa
 miedzi. W tym okresie nam już przewożalem towar za granicę. W
 jesieni 1950 r. byłem raz na czechosłowackiej stronie gdzie spotkałem się z
 czechem, który umówione miedzią przyniósł również towar do wymiany.
 Hipotetyczny czechosłowacki który zabierał ode mnie towar nazywał
 się Hlinka Mikołaj zaim. w dyktando C.S.R. Hlinka ja miałem
 przy sobie płótno i 2 l. spirytusu, które to rzeczy Hlinka ode mnie
 chciał zabrać i zamienić na buty, tenisówki i inne rzeczy. Poئenai
 Hlinko chciał ode mnie 2 l. spirytusu, a zamiast towaru na wymianę
 dał mi wtedy na zastaw pistolet typ. "Ceska Zbrojowna" który posiadał
 Pistolet ten wraz z 7-ma nabojami wziąłem od niego i przyniołem
 do domu, a następnie ukryłem go w stodole u Zieluńskiego. Hraczko
 ze strony czechosłowackiej do domu, po drodze u niego wystrelilem 2 razy z tego
 pistoletu i stwierdziłem, że jest on w dobrym stanie. W stodole u
 Zieluńskiego przechowywałem pistolet do jesieni 1951 r. Jednakże
 w tym czasie zabrałem go z tamtego i ukryłem w stodole Hójseika
 Janka. Hójseika z tym, że trzymałem się przewożalem byłem
 poruszającym przez Org. Bezp. i w obawie przed aresztowaniem i
 odpowiedzialnością naszą od jesieni 1950 r. do chwili mego
 aresztowania ukrywałem się. Ukrywałem się pistoletu z sobą i
 nożem. Wiosną 1951 r. przewożąc towar przez granicę pistolet ten
 zabrałem z sobą. Pistolet zabrałem dlatego poئenai chciałem
 go oddać Hlinki, jednakże nie spotkałem się wtedy z nim i
 przyniołem go powrotem do domu i zachowałem go w to samo
 miejsce. W kwietniu 1951 r. dostałem do wiadomości niżej
 kiedy ukrywałem i powołem na dom spotkałem się

93

-4-

z Bartą Hainstanem. W rozmowie z nim zapytalem czy czy istnieje
kto mógłby sprzedać mi rewolwer, na co Barta oświadczył mi, że
jest w jednym miejscu Hainsta tylko muszę przysięść do niego pościąg
stad kierunek idąc do Bartę Hainstana połą rewolwer zabranem
z sobą pistolet. Przechodząc do Bartę poniedziałem z nim do Turka
Józefa gdzie kupilem w.h. rewolwer (10 kg). Po zapłaceniu
pojechałem z nim odjedłem. Kiedy odjedłem od nich jakieś
50 metr. Barta Hainsta zawołał na mnie abyem zwrócić
pościąg na mi coś powiedział. Dochodząc do mnie oświadczył
mi, że Peretka Hainsta który nie uległa chce z nim porozmawiać
Tak więc poniedziałem z Bartą do stodoły w której siedział Peretka.

Po krótkiej rozmowie Peretka zaproponował mi wstąpienie do nie-
legalnej organizacji, jednakże ja na jego propozycję nie zgodziłem się.

W tym czasie Peretka Hainsta, Barta Hainsta i Turka Józef
używali się przed władzami B.P. gdyż tworzyli bandę rabunkową
którzy dokonywali napadów na spółdzielnie; rabowali świnie i
jedną jelonkę. Po rozejściu się z Peretką poniedziałem do Katowic
Cup i tam w jej mieszkaniu wzięto władzom pistolet, który
porzuciłem przy sobie. Kiedy byłem aresztowany przez U.B. pistolet
tam pozostał, dopiero podczas rewizji w mieszkaniu
Katowic Cup pistolet ten został znaleziony.

Drugiego pistoletu ja nigdy nie porzuciłem. W śledztwie przysię-
łem się, że władzom pistolet "Parabellum" w 1945 w magazynach
policji w Rad. Popradzie w Harym - Szem. Jednakże ja
tego pistoletu nigdy nie władzom, dopiero teraz rozstrzygnięto
nie, że wyjaśnienia w śledztwie zostały na niego ułożone pościąg
z pistolety będąc zaliczone mi na moje konto. Kiedys na celi
w Krakowie tak sobie powiedziałem "dlaczego ja miałem brać na

niebii odpowiedzialności porażenia 2-ech pistoletów jeżeli ich nie miałem
niekiedy w niezmiernie w Konju bieru na celi przynależem nie do niezmiernie
niekiedych tam, że przechowywałem pistolet "Parabellum" wówczas mówili
mi oń, że obydwa te pistolety zostały mi polowane za jeden, a były
uńój w niezmiernie i były podlegać beznie ustani antyetyjnej. Dopiero
niekiedy w niezmiernie w ławonii zrominatem, że porażeniem błęd w
snyu rozmować.

Wobec tego, że oskarżony uważał na rozprawie i w sprawie jak w śledztwie przewidywanego odległości jego wyjaśnienia na (1117). po czym oskarżony wyjaśnia: Nie prawdą jest to, że przechowywał dwa pistolety, a uważał w śledztwie dlatego tak, że mi wnikliwie doradzili, że powinien być miał za jeden pistolet po zastorowaniu autopsji. Kiedy byłem przestuchiwany przed prokuratorem ~~maria~~ mi abym uświadomił prawdę. Odległość mi wyjaśnienia przed prokuratorem na (1129) potwierdzam ^{gdzie} tak było to dotyczy Perelki, oraz przechowywania ^{prezentacji} pistoletu „czarna żmrozinka” natomiast pistoletu Parabellum ^{nie przechowywałem} na pytanie obrońcy oskarżony wyjaśnia: Kiedy byłem orientowany przez U.B. w mianowaniu Cyp Katarzynę nie wskazałem wskazać gdzie jest pistolet gdyż uważałem, że nie wiedzę i tak przypadkiem, dopiero po drugim razie, kiedy była rewizja pistolet został znaleziony. W dniu 12 kwietnia 1952r. kiedy byłem przestuchiwany nie przyznawałem się do posiadania pistoletu, dopiero w dniu 15 IV 52r. w czasie przestuchiwania kiedy skazano mi pistolet wówczas przyznawałem się do posiadania go. Pistoletu nigdy przy sobie nie uświadamiałem pojęcia obawiałem się, że mnie ściga i będę na to odpowiadał, jak również nie posiadałem pistoletu „Parabellum”.

И да възникне едновременно доводеното одобрение, и изодат
отой изпитания и. С. Р. Натанович.

Portaunowiec o tymczasowym orientowaniu (111).

Protokół rewizji (113a).

Zapytania o kradzież (1136-37).

Protokół oględzin broni (1138). dokonano oględzin pistoletu.

Pistolet typ. „Ceska Zbrojowna” kal. 7,65 mm. nr. 5702 pistolet
miejący w dobrym stanie i idący do użytku. Określono ok. temu
przedmiotowy pistolet, a ok. ośmiadła, że jest to ten pistolet
który przechowywał.

Portaunowiec o zamknięciu śledztwa (1142).

Charakterystykę ok. tego (1143). po czym ok. ośmiadła, że z
całością będzie się nim kontaktować.

Portaunowiec o przekazaniu sprawy wy. właściwości (1148).

Notatkę Świebów (1151).

Omówienie: Na stronie 2-iej wiersz 7-ym od dołu skreślono
„1846”. w wierszu 5-tym od dołu skreślono „lipca”

Na str. 3-iej wiersz 1-ym od dołu skreślono „ruchy racaliu
z powrotem na drodze” dopisało „K kmielnie 1952r. daty dochodzenia
nie parę latami”. Na str. 4-iej skreślono „który to”. Na stronie 5-taj
nadpisało „pre umiennie pistoletu „Ceska Zbrojowna” natomiast
pistoletu Parabellum nie przechowywał”

Protokolant
Amorog

Przewodniczący
Bujaj

64

102

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe i poucza osk. w myśl art. 217 K W.P.K.

103

Postępowanie dowodowe zakończono Na pytanie w myśl art. 231 § 1 K. W. P. K. strony oświadczają: *nie wnoszą wniosków o przedłożenie uzupełnienia protokołu dowodowego.*

Przewodniczący udziela głosu stronom

Wnioski oskarżyciela: *Prokurator wnosi o wyłączenie ork. n. 10 lat więzienia*

Wnioski obrońcy: *Obrońca wnosi o wyłączenie ork. n. 10 lat więzienia*

Oskarżony (~~eni~~) prosi (~~eni~~): *o wyłączenie wyłączenia kary.*

Przewód sądowy zakończono dnia 29/8 1952 r. o godz. 14⁰⁰
Sąd udaje się na naradę nad wyrokiem.

Przewodniczący zapowiada w myśl art. 244 K. W. P. K. że wyrok ogłoszony będzie
dnia 29/8 1952 r. o godz. 15³⁰

Dnia 194... r. o godz. przewodniczący ogłasza
w obecności oskarżonego (~~eni~~) wyrok - ~~postanowienie, mocą którego~~ *jak w piśmie*
opracowania

Przewodniczący poucza strony w myśl art. 249 § 3 K. W. P. K.

Oskarżony (~~eni~~) oświadcza (~~ni~~), że wyrok i pouczenie zrozumiał (~~ni~~).

Zakończono dnia 29/8 1952 r. o godz. 16⁰⁰

PROTOKOLANT

[Signature]

PRZEWODNICZĄCY

[Signature]